

## W POSZUKIWANIU DUSZY EUROPY

*Auf der Suche nach der Seele Europas. Marienfrömmigkeit in Ost und West. Studentagung der PRO ORIENTE-Sektion Salzburg aus Anlass ihres 20jähriges Bestehens – 7. und 8. Oktober 2005*, hrsg. von P. L. Hofrichter, (PRO ORIENTE, Bd. XXX), Innsbruck-Wien 2007, Tyrolia Verlag, ss. 342.

Często przywoływana w dyskusjach europejska wspólnota wartości jawi się bardziej jako stawiany postulat niż realna rzeczywistość. Liberalizm gospodarczy, moralna dowolność i krzykliwy laicyzm nie czynią wspólnego domu, jakim jest Europa, bardziej przytulnym i bezpiecznym. Tymczasem korzenie dzisiejszej Europy, jak i związane z tym wyodrębnianie się przed około tysiącem lat narodów i państw, wiążą się organicznie z jej chrystianizacją. Tej początkowej jedności w wielości nie zdołały zniszczyć na przestrzeni dziejów ani podziały religijne, ani wyznaniowe pomiędzy Wschodem i Zachodem. Istnieje zatem dziś potrzeba chwili, aby odkrywać i dobitniej akcentować europejską wspólnotę wiary chrześcijańskiej jako rzeczywistość faktycznie istniejącą. Czyni to od ponad 40 lat fundacja PRO ORIENTE powołana do życia w Wiedniu przez kard. Franza Königa. Jej zadaniem jest przewyciężanie kościelnego wyobcowania między Wschodem i Zachodem. Przed 20 laty zrodziła się jej sekcja w Salzburgu. Działa ona równie dynamicznie i owocnie. W 2005 roku zorganizowała dwudniowe sympozjum na temat maryjnej pobożności Wschodu i Zachodu. Uczyniła to w przekonaniu, iż ustawicznie praktykowana cześć Bożej Rodzicielki, a zwłaszcza wzywanie Jej o pomoc w trudnych sytuacjach życiowych, przekracza granice Kościołów i wyznań. Pobożność maryjna jest głęboko zakorzeniona w ludzkich sercach, łączy od wieków ludzi i narody Europy – nie wykluczając protestantów, a nawet muzułmanów. Owocem wspólnych obrad jest praca zbiorowa zatytułowana „*W poszukiwaniu duszy Europy. Pobożność maryjna na Wschodzie i Zachodzie*”, którą opublikowało w 2007 roku Wydawnictwo Tyrolia. Zawiera ona osiemnaście referatów autorstwa znanych i cenionych znawców tematyki z Austrii, Belgii, Grecji, Niemiec, Rosji i Rumunii. Wspólną cechą wszystkich wystąpień jest to, że pomijają one rozbieżności oraz dyskusyjne pytania i wątki z zakresu dogmatycznej mariologii, którymi zajmują się akademicy teologowie, uwypuklają zaś konkretnie istniejące przejawy pobożności maryjnej, które stanowią element scalający Wschód i Zachód. W ten sposób autorzy hołdują zasadzie: *Contra facta non valent argumenta*.

Publikację można podzielić, choć nie jest to wyszczególnione, na dwie części. Pierwsza, składająca się z sześciu artykułów, koncentruje się bardziej na poszukiwaniu wspólnych korzeni i zależności oraz akcentowaniu tego, co łączy i wzajemnie ubogaca w pobożności maryjnej Wschód i Zachód. Pierwszy artykuł zajmuje się najwcześniejszymi świadectwami maryjnej pobożności w Egipcie (s. 25-41). Podkreśla przy tym zasługi życia monastycznego, dzięki któremu zrodziły się i przetrwały do dziś teksty liturgiczne, modlitwy (np. *Pod Twoją obronę*) i hymny maryjne – niektóre z nich pozostają nadal nieopublikowane. Druga rozprawa wykazuje zależność myśli maryjnej Romana Melodosa, który w opinii wielu mariologów uchodzi za autora sławnego hymnu *Akatyst*, od Bazylego z Seleucji (s. 43-66). W kolejnym przedłożeniu prawosławny teolog z Tesalonik analizuje teologiczne przesłanie wspomnianego hymnu maryjnego i wskazuje na jego ekumeniczne znaczenie (s. 67-99). Wynika ono – jego zdaniem – z faktu, że koncentruje się on na tym, co najbardziej istotne w sensie treściowym, mniejszą uwagę zwraca zaś na stosowane terminy i zwroty. Ten sposób uprawiania teologii, charakterystyczny dla wielu Ojców Kościoła, winien stać się drogowskazem dla współczesnego dialogu ekumenicznego. Czwarty referat wprowadza z kolei w świat maryjnej pobożności średniowiecza (s. 101-131). Dokładniej mówiąc, przywołuje kilka łacińskich hymnów maryjnych tego okresu (m.in. *Salve Regina*), by wykazać, że ich literackie i teologiczne korzenie tkwią w tradycji chrześcijańskiego Wschodu (w źródłach bizantyjskich). W następnym artykule, zatytułowanym *Pieśni na święto Zaśnięcia Matki Bożej z najstarszego rękopisu Rosji* (s. 133-142), moskiewski teolog zastanawia się, czy śpiewy z IX i X wieku wyrażają jedynie w eufemistycznej formie (zaśnięcie) prawdę o śmierci Maryi, czy też zawierają one również przekonanie o Jej cielesnym Wniebowzięciu, które wyraża katolicki dogmat z 1950 roku. Dochodzi do wniosku, że choć nie przyjęto się w nich określenie *wniebowzięcie*, to jednak wielokrotnie przebija w nich intuicja, iż Maryja pokonała śmierć przez swoje cielesne Wniebowzięcie. Prawda ta stanowi zatem wspólne dziedzictwo Wschodu i Zachodu. Ostatnia rozprawa tej części książki dotyczy modlitwy różańcowej (s. 143-156), a zwłaszcza jej chrystologicznego wymiaru, który tak mocno wyeksponował Jan Paweł II w liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* z 2002 roku: *Odmawiać różaniec to nic innego, jak kontemplować z Maryją oblicze Chrystusa* (nr 3). Tak rozumiany różaniec wykazuje znaczne podobieństwo do tzw. *Modlitwy Jezusa*, która jest szeroko rozpozszechniona na chrześcijańskim Wschodzie. Jest ona poszerzoną wersją *Kyrie eleison*. Modlący się powtarza wielokrotnie słowa: *Panie Jezu Chryste, Syna Boga, zmiłuj się nade mną*. Zestawienie tych dwóch modlitw ze sobą potwierdza, że obie wzajemnie się uzupełniają i ubogacają, ponieważ mają wspólny cel, a mianowicie prowadzą do spotkania z Chrystusem. Można zatem – zdaniem autora artykułu – nazwać różaniec *nieustanną „Modlitwą Jezusa” Zachodu* (s. 156).

Druga część książki, złożona z dwunastu referatów, posiada natomiast charakter informacyjny. W tym sensie jest ona mniej oryginalna i twórcza niż pierwsza. Widocznie organizatorzy symposium i autorzy poszczególnych prelekcji wyszli z założenia, że wzajemne poznanie się jest na tyle ważnym elementem doświadczenia wspólnoty wiary i pobożności maryjnej, że warto poświęcić mu obszerniejszą część salzburskich obrad. W ten oto sposób dowiadujemy się na kolejnych stronicach, w czym konkretnie tkwi historiozbowcze znaczenie Bożej Rodzicielki w rozumieniu prawosławnej teologii (s. 157-166); jakie najbardziej znaczące sanktuaria maryjne w Europie odwiedził Jan Paweł II podczas swego pontyfikatu (s. 167-179); jakie maryjne święta celebryje Kościół prawosławny w przeciągu roku liturgicznego i czym się one charakteryzują w sensie treściowym (s. 181-195), jakie formy kultu maryjnego istnieją w Kościele zachodnim – pobożność liturgiczna i ludowa – i jak się mają one względem siebie (s. 197-207); jakie są podstawowe rodzaje ikon maryjnych i jakie charakterystyczne przesłanie teologiczne one zawierają (s. 209-218); na czym polega duchowy zmierzch i zubożenie wizerunków maryjnych w sztuce Zachodu czasów nowożytnych (s. 219-237); co wyrażają ikony przedstawiające Maryję płaczącą lub ofiarującą olej – *myron* (s. 239-247); w czym tkwi specyfika objawień maryjnych, które miały miejsce w Egipcie w latach 1968-2000 (s. 249-260); dlaczego Medjugorie stało się miejscem spotkania młodzieży i „konfesjonalem Europy” (s. 261-266); jakie miejsce zajmuje Maryja w *Koranie* i wierze muzułmanów (s. 267-279), jakie natomiast w życiu Marcina Lutra i współczesnej pobożności luterańskiej (s. 281-313). Ostatni artykuł przedstawia osiągnięcia uzgodnienia katolicko-anglikańskiego na temat Maryi z 2005 roku – uwypukla przy okazji podstawowe zbieżności i różnice zdań w kwestii maryjnej, jakie istnieją nadal między tymi dwoma wyznaniem (s. 315-323).

Oczywiście, nie ma symposium idealnego, które zaspokoiłoby pragnienia i oczekiwania wszystkich jego uczestników. Nie ma też wydawnictwa, które zebrałoby wszystkie jego materiały i idealnie je wydało. Pomimo tego założenia, zdumiewa jednak w książce brak jej zakończenia. Tymczasem aż się prosiło, by po przedstawieniu osiemnastu referatów, które zawierają całe mnóstwo szczegółowych informacji i refleksji, dokonać podsumowania materiału pod kątem przyjętej koncepcji symposium i wyprowadzić ogólne wnioski, które będą zawierać odpowiedzi na postawione wcześniej problemy i pytania. Wprawdzie książka posiada kilkustronicowe streszczenie w języku angielskim (s. 325-336), lecz sygnalizuje ono jedynie główne wątki referatów, nie zbiera natomiast ich wyników, wniosków i postulatów, które z nich wynikają lub wyłoniły się zapewne w trakcie dyskusji. Z kolei nie tyle zarzutem, ile materiałem do dyskusji pozostaje wybór tematów poszczególnych wystąpień. W moim odczuciu zabrakło na przykład prelekcji na temat Maryi jako Matki jedności czy też znaczenia maryjnej duchowości dla dialogu ekumenicznego między Wschodem i Zachodem. Wydaje się ponadto, że tematyka niektórych referatów

(np. o pielgrzymkach Jana Pawła II do europejskich sanktuariów maryjnych czy rodzajach ikon i ich teologicznej treści) została zakrojona zbyt szeroko. W konsekwencji cechuje je powierzchowność i ogólnikowość myśli.

Prezentowana publikacja, pomimo wskazanych mankamentów i braków, posiada nie tylko wartość religijną i ekumeniczną, ale także społeczno-polityczną – można wręcz powiedzieć: ogólnoeuropejską. Chrześcijańskie fundamenty Europy stały się w niej materiałem żywej wymiany myśli i okazją do głębszego zastanowienia nad własną tożsamością. Okazuje się, że podziały religijne i wyznaniowe między Wschodem i Zachodem pozostawiły po sobie głębokie rysy i zranienia, nie zdołały jednak zniszczyć wspólnych podwalin duchowych. Na ich bazie można przewyciężyć zaistniałe wyobcowanie i odbudować wspólnotę narodów europejskich, by stanowiły one faktyczną *rodzinę rodzin*. Pobożność maryjna wydaje się najlepszą platformą wzajemnego porozumienia i scalania, nawet jeśli czasami funkcjonuje ona jedynie w podświadomości Europejczyków. Potwierdziła to w pełni wielka *pielgrzymka narodów środkowoeuropejskich* do austriackiego sanktuarium maryjnego w Mariaszell, która miała miejsce w 2004 roku. Można ten projekt rozszerzyć w przyszłości na wszystkie kraje Europy, by budzić i ożywiać w społeczeństwie duchowe siły i świadomość wspólnej wiary. Jako *Kościół siostrzany* możemy się wzajemnie wspierać i ubogacać. Obraz Kościoła, który oddycha dwoma płucami (chodzi o Wschód i Zachód), jaki utrwalił Jan Paweł II w maryjnej encyklice *Redemptoris Mater* (nr 34), wyznacza chrześcijanom wspólną drogę w jedności wiary przy równoczesnym i wzajemnym poszanowaniu uprawnionych odmienności. W tym sensie lektura książki jest pożyteczna i budująca, przekonuje bowiem, że przez wspólną modlitwę, sławienie i naśladowanie Maryi stajemy się czytelnymi zwiastunami pokoju i pojednania w Europie.